

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Urojenia i rzeczywistość

Najbardziej charakterystyczna i najbardziej popularna choroba naszego wieku to — urojenie. Od tego urojenia rozpoczęło się zło, które jeszcze dotąd nas trapi. Pewien w ciemną błąd z przyszydzonymi wąskimi facet uroił sobie, że naród niemiecki über alles, że on jest właśnie überallem, i że ten naród na czele z nim zbawi świat, czyli „uporządkuje” go według swoich upodobań na lat tysiąc.

Oczywiście realizacja tej myśli była by zgola niemożliwa, gdyby nie padła ona w stosownej porze i na odpowiedni grunt. Tym sprzyjającym gruntem stał się kapitalizm niemiecki w momencie, kiedy jedynym jego ratunkiem była radykalna i natychmiastowa operacja w skali światowej: wojna imperialistyczna w celu zdobycia nowych źródeł surowców i nowych rynków zbytu.

Myłoby się jednak ten, kto by sądził, że wszyscy wynieśli jednakową naukę ze strasznego doświadczenia wojny, że dla wszystkich była ona istotnie „epoką przestrogi”. Życie toczy się dalej — krótkowzroczność i głupota ludzka — tak samo. Oto znowu mamy możliwość obserwowania nieśmiertelnej, jak głupstwo ludzkie, psychiki urojenia w rozmaitych odcieniach i formach. Przed wojną zyskiwały one nawet pieczęć oficjalnego uznania. Mówiło się, że historia posłuszna jest woli ludzkiej w tym znaczeniu, że realizuje najbardziej nieprawdopodobne projekty i urojenia — słowem duch historii technię, kiedy chce.

To niewytarżone, jeszcze ogniem doświadczenia dzieciństwo głupstwa pokutuje wśród nas do dziś, zwłaszcza wśród reakcyjnych ugrupowań społecznych, które kole historię rade by zatrzymać w miejscu, jeśli w ogóle nie zawrócić wstecz. Te właśnie reakcyjne ugrupowania społeczne opierają swe rachuby na najbardziej nieprawdopodobnych urojeniach. Na jedno z takich chorobliwych urojeń społecznych zwrócił uwagę Jerzy Borejsza w numerze 46 „Odrodzenia” w artykule pt. „Ostrożnie z bombą atomową”.

Otóż dla pewnych grup reakcyjnych „bomba atomowa” stała się jedynym sposobem wyjścia z impasu, w jaki je wpędził nieubłagany wyrok historii, jedynym punktem przed historyczną zagładą. W swej ślepoty nie dostrzegają te grupy, że przecież faszyzm zarówno niemiecki, jak włoski i japoński opierał się na podobnie nierealnych rachubach, co ich obecne urojenia i wiara w „cuda techniki”. Autor opowiada we wspomnianym artykule, jak do niewoli przez wojska sowieckie hitlerowicze podczas odwrotu armii niemieckiej z głębi Rosji jeszcze wierzył w ocalenie Niemiec i Hitlera przez cudowną broń — Wunderwaffe. Okazuje się, że wiara w cuda, że urojenie jest ostatnią stawką bankrutów ideowych i moralnych.

W ciągu krótkiego czasu od momentu zrzucenia jarzma hitlerowskiego byliśmy

świadkami niejednego już z podobnych urojeń społecznych, noszących wszelkie cechy psychozy zbiorowej. Rodzima reakcja liczyła więc najpierw na skłócenie się aliantów z powodu Japonii. Ameryka z Anglią miały zawrzeć odrębny z Japonią pokój i wyruszyć z nią razem na Związek Radziecki. Kiedy jednakże tak się nie stało, zaczęto wiele sobie obiecywać po wyborach w Anglii, które jakoby zdecydowanie zwycięstwo przynieść miały konserwatywizm. Kiedy jednak stało się akurat odwrotnie — całą nadzieję na wybuch nowej wojny światowej oparto na koncepcji bloku zachodniego. A gdy i to się nie sprawdziło, ulokowano nadzieję skłócenia aliantów w zakończonej bez wyników Konferencji Pięciu w Londynie.

Wreszcie jako ostatniej nadziei chwycyło się tajemnicy bomby atomowej. Ona niby ma poróżnić zwycięskie demokracje i spowodować upragnioną przez reakcję zbrojną rozgrywkę między nimi, która to rozgrywka miałaby w ostatecznym wyniku doprowadzić do restytucji przedwojennego stanu rzeczy. Reszki podobnie nierealnych złudzeń rozwiewa jednak do szczętu ogłoszone ostatnio orędzie prezydenta Trumana.

Nic z tych urojeń nie stanie się rzeczywistością. Chorzy z urojenia nie doczekają się niczego. Ich miejsce poza nawiasem historii, której bieg kształtuje nie chimera jednostek, lecz zdrowy rozum polityczny mas.

MARIAN PIECHAL

## ANGLICY NIEZADOWOLENI z deklaracji Trumana

LONDYN (PAP). Prasa angielska przyjęła z pewną rezerwą deklarację prezydenta Trumana. „Daily Telegraph” stwierdza, że prezydent Truman nie wyraził ściśle swego poglądu na współpracę gospodarczą. Amerykanie — czytamy w „Daily Telegraph” — nie wykazali wielkiej ochoty do współpracy w dziedzinie lotnictwa cywilnego. Również w dziedzinie handlu międzynarodowego i udziału narodów w korzystaniu ze światowych zapasów surowca prezydent Truman nie skontaktyzował w sposób jasny swego stanowiska.

„Daily Mail” polemizuje ze stanowiskiem prezydenta Trumana w sprawie zachowania tajemnicy bomby atomowej. Również „News Chronicle” podziela to samo zdanie. „Nikt nie

twierdzi — czytamy w „News Chronicle” — że Stany Zjednoczone przygotowują agresję wojskową, lecz od prezydenta Trumana należało oczekiwać czegoś więcej, niż zapowiedzi, że tajemnica bomby atomowej nie zostanie ujawniona”.

## Premier Attlee po'edzie do USA

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych rozeszła się wiadomość o tym, że premier Attlee przed Bożym Narodzeniem uda się do Ameryki celem omówienia z prezydentem Trumanem aktualnych zagadnień międzynarodowych.

„Byliśmy towarzyszami broni, zostaniemy towarzyszami pokoju”

## Marszałek Douglas <sup>składa</sup> ~~nowa~~ bohaterstwu polskich dywizjonów lotniczych, które walczyły w ochronie W. Brytanii

WARSZAWA (PAP). Wczoraj po południu w obecności premiera Osóbki-Morawskiego, wicepremiera Gomółki, Marszałka Roli-Zymierskiego, ministrów Mincza, Matuszewskiego, Świątkowskiego, Jedrychowskiego, Dąbrowskiego i Kaczorowskiego, podsekretarzy stanu z wiceministrem spraw zagranicznych Z. Modzelewskim na czele, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy RAF-u w gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie.

W uroczystości wziął udział korpus dyplomatyczny in corpore, wiceprezydent KRN prof. Grabski, generałowie, prezydent miasta Tofwiński, przedstawiciele sfer politycznych, gospodarczych i kulturalnych stolicy oraz prasa. Uroczystość rozpoczęło przemówienie ambasadora Wielkiej Brytanii Cavendish - Bantlincka. Nieustraszeni piloci polskich sił powietrznych walczyli wspólnie z lotnictwem królewskim, za co jesteśmy im głęboko wdzięczni — zakończył ambasador.

Następnie, przybyły specjalnie na uroczystość do Warszawy, marszałek Douglas, oświadczył m. in.: Obecna wystawa miała dwa cele na widoku. Pierwszy cel — to pokazanie obywatelom Warszawy chociaż części pracy RAF-u. Po drugie wystawa ma za zadanie podkreślenie

wdzięczności RAF-u wobec bohaterstwa dywizjonów polskich, które walczyły obok RAF-u już w roku 1940. Tygiel wojny, stopił te dwie siły, lotnictwo Jego Królewskiej Mości i lotnictwo polskie. Byliśmy towarzyszami broni i zostaniemy towarzyszami pokoju. Walczyliśmy razem — wasi piloci bronili naszych miast, a nasi piloci walczyli o waszą wolność. W latach 1941 i 42 wasze nocne myśliwskie dywizjony wspaniale walczyły w obronie Londynu i innych miast Anglii — tego nigdy nie zapomniemy.

Podczas bitwy o Wielką Brytanię — ciągnie mówca — polscy piloci zestrzelili 273 nieprzyjacielskie samoloty. Nie było żadnej większej bitwy w powietrzu, w którejby nie brali udziału polscy lotnicy. Równie dobrą robotę wykonały polskie dywizjony bombowe. Były one w

## Marszałek brytyjski Douglas u marszałka Zymierskiego

Dnia 29 października w godzinach południowych marszałek Polski Michał Zymierski w obecności zastępcy naczelnego dowódcy do spraw polit.-wych. gen. dyw. Spychalskiego, szefa sztabu generalnego WP gen. broni Korczyca, szefa gabinetu, min. obrony narodowej gen. bryg. Mossora oraz szefa oddziału spraw zagranicznych sztabu generalnego ppłk. Alefa, przybył do bawiącego w Warszawie marszałka brytyjskich sił lotniczych sir Sholta Douglasa, wraz z towarzyszącym jemu attaché lotniczym przy ambasadzie Wielkiej Brytanii w Warszawie płk. Burt-Andrews. Rozmowa toczyła się w serdecznej atmosferze.

## Rada protestanckich kościołów Rzeczypospolitej Polskiej

WARSZAWA (PAP). Na zebraniu przedstawicieli kościołów: ewangelicko-augsburskiego, metodystycznego, ewangelicznych chrześcijan, ewangelicko-reformowanego i baptystów, postanowiono utworzyć oficjalne wspólne przedstawicielstwo protestanckich kościołów w Polsce.

Przedstawicielstwo nosić będzie nazwę „Rada Protestanckich Kościołów w Rzeczypospolitej Polskiej”.

## Szwajcarii żywi serdecznie uczucia dla Polski

BERNO 29.10 (PAP). Z okazji wręczenia listów awizoryzujących przez nowomianowanego posła Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie szwajcarskim Jerzego Pałamanta, prezydent Szwajcarskiej Rady Związkowej von Steiger wyraził głębokie zadowolenie z powodu przybycia nowego posła Rzeczypospolitej Polskiej. Szwajcaria była zawsze pełna podziwu dla poświęcenia żołnierza polskiego oraz dla, potęgi ducha polskich artystów i wieszczów. Szwajcaria jest dumna i szczęśliwa, że mogła podczas minionej wojny pomóc tym Polakom, którzy szukali schronienia w Republice Szwajcarskiej. Prezydent von Steiger podkreślił serdeczne uczucia, jakie Szwajcaria żywi dla Polski.

pierwszym tysiąctonowym nalocie na Kolonie i brały udział we wszystkich dużych nalotach. Wasi myśliwcy stracili ponad przeszło 750 maszyn nieprzyjacielskich, wasze bombowce od były prawie 12 tys. lotów bojowych, a listą szkód wyrządzonych nieprzyjacielowi przez polskie myśliwce i bombowce jest długa i imponująca.

Mówca kończy zapewnieniem, że czynów tych Wielka Brytania nigdy nie zapomni. Po przemówieniu marszałka sir Sholta Douglasa przemówił premier Osóbka-Morawski, po czym zaproszeni goście zwiedzili wystawę i byli obecni na wyświetlaniu filmów dokumentalnych ilustrujących barbarzyństwo niemieckiej Luftwaffe.

Na zakończenie uroczystości odbyło się przyjęcie wydane przez ambasadę brytyjską.

## ZNISZCZENIE WARSZAWY w oczach marszałka brytyjskiego

WARSZAWA (PAP). Marszałek sir Sholto Douglas zapytany przez korespondenta dyplomatycznego PAP o wrażenia z Warszawy odpowiedział krótko po żołniersku:

„Zniszczenia dokonane przez Niemców w sercu Polski dowodzą niezbicie, jak nie potrzebna i bezmyślna była ta robota hitlerowska, która nie znajduje żadnego wytłumaczenia, dowodząc tylko barbarzyństwa niemieckiego. To też współczuję leżącej w ruinach Warszawie, która musiała być pięknym miastem.

Stolica Polski jest najbardziej zniszczona ze wszystkich miast świata, jakie dotychczas widziałem”.

## Wyznaczenie granicy ZSRR — Finlandii

MOSKWA 29.10 (PAP). Prace nad ustaleniem granic między Związkiem Radzieckim a Finlandią zostały ukończone w dniu 26 października rb.

Delegacje Związku Radzieckiego i Finlandii podpisały dokument wyznaczający granice obydwu krajów.

## Zgromadzenie Narodowe w Pradze

PRAGA (PAP). Na pierwszym posiedzeniu tymczasowego zgromadzenia narodowego Czechosłowacji, wygłosił dłuższe przemówienie premier Fieringer. Po krótkiej dyskusji postanowiono zwrócić się do dra Benesza z proś-

ba, aby w dalszym ciągu sprawował funkcje prezydenta do wyborów. Prezydent Benesz wyraził zgodę na propozycję zgromadzenia narodowego.

## Światowy kongres młodzieży w Londynie

Światowy kongres młodzieży, na który przybyło 600 delegatów, wśród nich i Polacy, zagrał brytyjski minister handlu sir Stafford Cripps, który w przemówieniu swym podkreślił niebezpieczeństwo, grożące kulturze z powodu dysharmonii, jaka panuje między rozwojem technicznym, a postępem kulturalnym i moralnym ludzkości.

Mówca wezwał młodzież, aby wcielano w życie polityczne elementy szowinizmu, które pra zawsze do wojny. Narody, mimo dzielących je różnic, muszą dążyć do tego, aby zgodnie współżyć ze sobą, w przeciwnym bowiem wypadku ludzkość skazana będzie na zagładę.

Premier Wielkiej Brytanii, witając delegację młodzieży, oświadczył, że prawdziwy długotrwały pokój zapanuje na świecie tylko wtedy, kiedy narody będą ze sobą związane nie tylko układami międzynarodowymi, lecz również wezłami przyjaźni. Zadaniem światowego kongresu młodzieży jest więc zbliżenie narodów w dziedzinie politycznej i kulturalnej. Na pierwszym posiedzeniu odczytano również orędzie Edwarda Stettinusa, który stwierdził, że statut Organizacji Narodów Zjednoczonych jest w pełni tego słowa znaczeniu paktem międzynarodowym. Wartość statutu zależy jednak od tego, jak narody realizować będą jego postanowienia. (Pap)

# Marszałek Żymierski honorowym obywatelem miasta Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP). 28 bm. w obecności marszałka Polski, Michała Roli-Żymierskiego, który równocześnie reprezentował prezydenta KRN, odbyło się poświęcenie i wręczenie sztandaru dywizyjnego 14 dywizji pomorskiej

## Wiadomości ze świata

— **Odłożenie posiedzenia gabinetu francuskiego.** Zwykle wtorkowe posiedzenie gabinetu francuskiego zostało odłożone do piątku. Będzie to ostatnie posiedzenie rządu, który na pierwszym zebraniu nowo wybranego zgromadzenia ustawodawczego w dniu 6 listopada poda się do dymisji.

— **Los 24 republikanów hiszpańskich.** Rząd brytyjski polecił ambasadorowi swemu w Madrycie Molletowi, zebrać wszelkie dane, dotyczące 24 demokratów, oskarżonych o sabotaż. Sprawa ich — jak wiadomo — rozpatrywana jest przy drzwiach zamkniętych przez sąd wojskowy w Kadyksie. Ambasador oznajmił rządowi hiszpańskiemu, iż egzekucja oskarżonych za ich zapatrywania polityczne, wywarłaby fatalne wrażenie w Wielkiej Brytanii.

— **Proces „Tygrysa Malajów“.** Agencja Reutersa donosi z Manili, że rozpoczął się tam proces generała Ymaszita, byłego japońskiego głównodowodzącego na Filipinach, zwanego „Tygrysem Malajów“. Gen. Ymaszita jest sądzony przez wojskowy trybunał Stanów Zjednoczonych.

— **Wystawa „Moskwa — serce ZSRR“.** W Oslo odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Moskwa — serce ZSRR“. Otwarcia dokonał burmistrz stolicy Norwegii, który m. in. oświadczył: „Oslo pozdrawia Moskwę, gdyż słowo Moskwa oznacza pokój“.

— **Dowody zdrady Michajłowicza.** W Belgradzie ogłoszono dokumenty, dotyczące zdrady b. jugosłowiańskiego mfn. wojny Drago Michajłowicza, który ściśle współpracował jako kolaborant z najezdźcą niemieckim i włoskim, a zwłaszcza z gestapo i katami Pałecza.

— **Lądowanie wojsk brytyjskich na Sumatrze.** Agencja Associated Press donosi, że nowe oddziały wojsk brytyjskich wylądowały na Meandang i Palembang na Sumatrze. Sytuacja na tej wyspie jest na ogół spokojna i rozbrojenie Japończyków postępuje naprzód bez przeszkód.

— **Wysiedlanie Niemców z Lotaryngii.** Korespondent agencji France Presse donosi z Metz, że ludność niemiecka z Alzacji i Lotaryngii zostanie wysiedlona do Rzeszy. Koloniści mają prawo zabrać ze sobą tyle bagażu i pieniędzy, ile władze niemieckie pozwoliły wywieźć w swoim czasie wysiedlonym Francuzom, tj. 30 kg bagażu i 2.500 franków.

— **Kolaboranciści Belgijscy.** W Brukseli opublikowano rozporządzenie rządowe, według którego wszyscy kolaboranciści belgijscy oraz członkowie tych organizacji, które popierały hitlerizm zostali pozbawieni praw wyborczych.

— **Spis ludności w Turcji.** Prasa francuska donosi z Ankarę, że w Turcji odbył się ostatni powszechny spis ludności. Według tego spisu, Turcja liczy obecnie 18.871.203 mieszkańców. W Stambule zamieszkuje 850.000 osób, w Ankarze 220.000, w Smyrnie 207.000. Spis ludności wykazał przyrost w stosunku do r. 1940 o 1.050.253 osoby.

## Głoszenie ustawy wyborczej w Austrii

MOSKWA 29.10 (PAP). Agencja Tass donosi z Wiednia, że w związku z nadchodzącymi wyborami do parlamentu austriackiego została ogłoszona nowa ustawa wyborcza. Prawo głosu posiadają wszyscy obywatele austriaccy obojga płci, którzy ukończyli lat 21. Członkowie partii hitlerowskiej oraz osoby, które należały do formacji SS i SA w okresie między 1 lipca 1933 r. a 27 kwietnia 1945 r., zostają pozbawione prawa wyborczego. Osoby, które zajmowały kierownicze stanowiska w wojskach zmotoryzowanych i lotniczych w okresie od 1 lipca 1933 roku do 27 kwietnia 1945 roku również nie mają prawa głosowania. Mogą się jednak ubiegać o przywrócenie im tego prawa, o ile zostali oni przemocą doprowadzeni z Austrii do Niemiec i byli przesiedlani ze względów politycznych przez władze hitlerowskie.

## Zakaz strajków politycznych we Włoszech

PARYŻ. 29.10 (PAP). Agencja France Presse donosi, że władze sojusznicze wydały w północnych Włoszech zakaz strajków politycznych, grożąc aresztowaniem organizatorów.

## Co dzień trażka

### Buenos Aires?

„Władca Argentyny, Peron, utrzymuje kontakty z hitlerowcami“ (Z prasy).

Z nazwy tej wynika — czytelniku — widzisz — iż jest w Argentynie (sic!) — „dobre powietrze“.

Bujda, czytelniku! Nad atry Buenos, kiedy je zakrwawia laszystowski Peron?

ETIENNE

oraz 4 sztandarów pułkiem, wchodzącym w skład 14 dywizji.

Sztandary ufundowane zostały przez społeczeństwo m. Bydgoszczy oraz 9 powiatów pomorskich.

Po mszy polowej i poświęceniu sztandarów, marszałek odebrał przysięgę całej dywizji pomorskiej, po czym w dłuższym przemówieniu podkreślił zasługi tej dywizji na froncie pracy.

## Uzupełnienie deklaracji Trumana

PAP. Z powodów technicznych niezależnych od redakcji, w przemówieniu prezydenta Trumana pominięty został punkt 11 przemówienia, który poniżej zamieszczamy.

Punkt 11. Uważamy za nasze zadanie szerzenie hasła wolności słowa i wolności sumienia.

## Obchód święta poległych

Dni 1 i 2 listopada, poświęcone pamięci zmarłych, w tym roku obchodzić będziemy ze szczególną czcią, poświęcając je w hołdzie tym, którzy życie swe oddali dla urzeczywistnienia Świętej i Wielkiej Idei Wolnej, Niepodległej i Demokratycznej Polski.

Od Oku poprzez Lenino, Pragę, Kołobrzeg do Berlina od mglistej Anglii poprzez gorące piaski libijskie do Rzymu, Paryża, Brukseli i Hamburga — na szlaku kłeski i zwycięstw — ginęli nasi żołnierze, a obok nich życie swe składali bohaterzy żołnierscy. Armii Czerwonej i wojsk alianckich. Przez 6 lat krwawej okupacji zbrodniarzy hitlerowskich zamordowali w obozach śmierci miliony Polaków.

Dziś nie ma wśród nas rodziny, która by w hekatombie męczeństwa narodu naszego nie poniosła ofiar.

Przez wzięcie udziału w uroczystościach Święta Poległych, oddamy hołd tym wszystkim bohaterom i męczennikom narodu polskiego, którzy życie złożyli dla Ojczyzny.

### PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Czwartek 1 listopada: Godz. 9 złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza przed Katedrą przez poczty sztandarowe i delegację władz, partii politycznych, organizacji i związków.

## 1 listopada dniem wolnym od pracy

WARSZAWA (PAP). Prez. Rady Min. wyjaśnia, że dniem świątecznym wolnym od pracy jest TYLKO 1-szy listopada (Wszystkich Świętych), natomiast 2-gi listopada jest dniem pracy.

cy. Dywizja pomorska, która z powodu późnego formowania, nie miała okazji walczyć na froncie, zasłużyła się przy odbudowie Rzplitej Polskiej na froncie prac żniwnych, wykonanych w wol. mazurskim. W tej szlachetnej rywalizacji z innymi dywizjami, osiągnęła 14 dywizja w pracy na froncie żniwnym zaszczytne pierwsze miejsce: zebrała ona 31 tys. ha zboża, zorała i zasiała ponad 10 tys. ha ozimy oraz zarała 500 ha. pod zryw ziób jarych.

Po uroczystościach na poligonie, nastąpiła na Pl. Wolności wielka defilada organizacji młodzieżowych oraz pułków dywizji pomorskiej. Po defiladzie, prezydent m. Bydgoszczy wręczył marsz. Żymierskiemu dyplom nadania honorowego obywatelstwa m. Bydgoszczy. Miasto Bydgoszcz ufundowało 5 stypendiów im. marszałka Żymierskiego dla najsłabszych absolwentów szkół średnich, zwłaszcza dla sierot po poległych.

Godz. 11.00 — Msza św. połowa na cmentarzu w Radogoszczu przy grobach spalonych przez Niemców więźniów Radogoszcza.

Godz. 12.00 — Nabożeństwo i złożenie wieńców na cmentarzu żydowskim.

Godz. 17.00 — zbiórka na Placu Wolności i przemarsz ul. 11-go Listopada na Polecie Konstantynowskie.

Godz. 18.00 — zapalenie zniczy i Apel Poległych przy grobach na Polesiu.

Piątek 2 listopada: Godz. 10.00 — msza św. za poległych w Kościele Garnizonowym WP ul. Piotrkowska Nr 4. Po mszy wymarsz na cmentarz wojskowy na Dołach.

Godz. 12.00 — msza żałobna przy grobach poległych żołnierzy.

Godz. 18.00 — akademie żałobne w 1) Teatrze Wojska Polskiego ul. Cegielińska 27, 2) Teatrze „GONG“ ul. Kilińskiego 124, 3) Teatrze Powszechnym TUR, ul. 11-go Listopada 21, 4) Robotniczym Domu Kultury ul. Piotrkowska Nr 243.

Lokale rozrywkowe, teatry i kina w dniu 1 listopada będą nieczynne.

## HURTOWNIA Galanteryjno-tekstylna „Kosmos“

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 5  
poleca na obecny sezon towary dziane.

(Ag)

# Pragną wrócić do kraju

## osadnicy polscy w Jugosławii

W Jugosławii, w okolicach Banialuki, istnieje bardzo żywotny i liczebnie silny ośrodek polski. Jest to już drugie pokolenie pionierów, którzy przed 40 laty zostali wysłani przez ówczesny rząd austriacki do zaludnienia terenów, będących wtedy jeszcze pustkowiem. Wszelkie usiłowania wynarodowienia tej grupy ludzi speliły na niczym — 25 tys. Polaków stanowi

do dziś zwartą kolonię, silny ośrodek polskości.

W ostatnich latach wojny, w czasie walk o wolność Jugosławii prawie wszyscy mieszkańcy tych kolonii, zarówno mężczyźni jak kobiety, a nawet dzieci, brali udział w walce z Niemcami w szeregach partyzantki jugosłowiańskiej, tworząc osobny batalion, pozostający pod rozkazami marsz. Tita.

Wówczas już zrodziła się silna chęć powrotu do kraju, podczas walk „za naszą i waszą wolność“ wzrosło poczucie łączności z Macierzą.

Obecnie, po zakończeniu wojny, osadnicy polscy w Jugosławii przystąpili do realizacji swych pragnień. Po porozumieniu się z ambasadą polską w Belgradzie i uzyskaniu aprobaty od marsz. Tita — wyjechała do Polski delegacja, wysłana przez Zjazd Polaków w Bośni. Po obejrzeniu terenów osiedleńców na Dolnym Śląsku delegacja udała się do Warszawy. W dniu 24 bm. odbyła się w Min. Informacji i Propagandy konferencja prasowa, w której delegacja wzięła udział. Przewodniczący delegacji — ob. J. Kumosz — zajął miejsce w sytuacji Polaków w Jugosławii, i oświadczył, że pragną wrócić do kraju, aby pracować dla odrodzonej Ojczyzny.

## Wywiad z min. Mincem

„Chicago Sun“ zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta w Warszawie Branta z konferencji prasowej, jaką minister Minc zorganizował dla prasy zagranicznej w Warszawie, Minister oświadczył między innymi — podaje Brant — że „kapitał zagraniczny i technicy zagraniczni będą mile widziani w Polsce. Na zapytanie, jakiej rekompensaty udzieli się osobom, które inwestowały w razie upaństwowienia zakładów, minister Minc odpowiedział, że sprawa pozostaje otwarta, ponieważ dotąd żadna gałąź przemysłu nie została znacjonalizowana. Rząd prowadzi pewne zakłady przemysłowe opuszczone przez właścicieli, które inaczej pozostałyby nieczynne. Niektóre z nich będą upaństwowione, a niektóre zwrócone ich właścicielom i prowadzone na podstawach spółdzielczych lub pod kontrolą władz samorządowych.

Minister Minc oświadczył również, że Polska oczekuje od Anglii i Ameryki przede wszystkim

kim sprzętu elektrycznego i środków transportowych. Przemysł prywatny będzie mile widziany na pograniczu niemieckim i rząd poczy ni starania w kierunku utworzenia klasy drobnych przemysłowców i rzemieślników celem zastąpienia usuniętej, średniej klasy niemieckiej.

## Badania uczonych polskich nad peniciliną

Odkrywcą penicyliny, nowego środka leczniczego, stosowanego obecnie z wielkim powodzeniem przez lekarzy we wszystkich niemal chorobach, jest Aleksander Flemming, profesor bakteriologii w Londynie. W badaniach jego towarzyszyli mu: profesor biochemii w Londynie, Harold Florey i Howard Florey, profesor patologii uniwersytetu oksfordzkiego, który razem z uczonymi — dr Chainem i prof. Heatlem podjął się próby oddziaływania penicyliny na zwierzęta i wreszcie na człowieka.

Prof. Flemming został wraz z Heatlem zaproszony w 1941 roku przez fundację Rockefellera do Stanów Zjednoczonych,

gdzie w odpowiednich warunkach badań własności penicyliny dochodzą do wspólnych rezultatów. Rząd USA wybudował kosztem 20 mil. dolarów ogromne zakłady wytwórcze penicyliny.

Ostatnio prof. Flemming, prof. Florey i dr Chain otrzymali nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny.

Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego przysłał w darze z zagranicy pewną ilość penicyliny i rozpoczął prace, ku tygodni w własnym zakresie nad określeniem własności chemicznych, biologicznych i leczniczych nowego, wielocynowego środka.

## Możemy przez prace

### Nowe oblicze

Dwie niezwykle cenne szanse ma do wykorzystania nasza odbudowująca się państwowość.

Zwiększenie terenów przemysłowych na Zachodzie pozwala nam na przekształcenie się z państwa rolniczo - przemysłowego na państwo przemysłowo-rolnicze.

Zwiększenie — i to tak wydajne — długoci wybrzeża pozwala na przekształcenie się w państwo morskie.

Szanse te musimy absolutnie wykorzystać. Na temat morza pisze „Dziennik Polski“:

Możemy stać się państwem morskim. Nasze morze przestało być propagandowym hasłem, stało się elementem realnym, twórczym, który wniesie może do polskiego życia gospodarczego nowe wartości, może stanowić podwaliny pod przyszłe bogactwo materialne państwa. Polska osiadła nad brzegiem morza szerokim frontem, frontem uzbrojonym w bazy tej miary, co Szczecin, Gdańsk i Elbląg, co nasz port, perla polskiego wybrzeża, świadectwo dążności naszej do stania się państwem morskim — Gdynia.

Wykorzystanie możliwości, jakie daje nam nasze morze, staje się już nie tylko obowiązkiem naszym, ale warunkiem naszego bytu, koniecznością, bez spełnienia której przyszłość gospodarcza naszego młodego państwa nie osiągnie nawet poziomu, zapewniającego samodzielność gospodarczą. Realizacja tych możliwości da nam polegę, z którą liczyć się będą inne państwa, da nam niezależność, która pozwoli skierować naszą politykę gospodarczą na takie tory, jakie odpowiadać będą naszej racji i naszym potrzebom.

## Niebezpieczny nałóg

O alkoholizmie na razie milczy się. A przecież to groźny objaw, nurtujący nasze społeczeństwo.

Przedwczoraj odbyła się w Ministerstwie Zdrowia pierwsza w Polsce powojennej konferencja, poświęcona właśnie sprawie walki z alkoholizmem.

W związku z tym „Kurier Codzienny“ poleca:

Zdawało się, że ten ośrodek, jakim był alkohol w czasie okupacji, będzie odrzucony przez społeczeństwo po wojnie. Niestety, w dobie wielkich reform społecznych, jakie przeżywamy, w toku bezkruwawej wielkiej rewolucji, odwaga nasza zatrzymuje się nieśmiało przed drzwiami szynku.

ZAG.



# Zwiększa się tempo dostaw świadczeń rzeczowych

## Dodatkowe premie pieniężne za dostawę ziemniaków

Akcja siewna, absorbująca w wysokim stopniu rolników na terenie województwa łódzkiego, dobiega końca. Na ogół prace w polu miały przebieg bardzo pomyslny i osiągnęły wysoki procent narzuczonego planu. Do 20 października r. zaorano 550.570 ha, czyli wykonano plan w 101 proc., obsiano natomiast 475.283,45 ha co stanowi 86,8 proc. planu.

Zakończenie zasiewów wpłynie niewątpliwie na zwiększenie ogólnego tempa składania świadczeń rzeczowych przez rolników.

Coprzawda, na skutek nacisku władz administracyjnych, obecnie, jeżeli chodzi o świadczenia rzeczowe — zwraca się uwagę przede wszystkim na dostawy kartofli. Zarówno pow. władze państwowe, jak i organizacje spółdzielcze, zajmujące się skupem artykułów rolnych, dostarczanych im z tytułu świadczeń rzeczowych — nastawione są więc na tworzenie wielkiej ilości miejsc zsyppów ziemniaków. Chodzi o to, aby przed pierwszymi mrozami dostarczyć ludności miast jak największą ilość kartofli. Oprócz więc starych punktów zsyppu, których w każdym powiecie jest około 10, uruchomiono już liczne dodatkowe punkty zsyppu przy drogach bitych i przy stacjach kolejowych.

Celem przyspieszenia akcji dostawy ziemniaków powiaty wysłały na teren gmin specjalnych poborców. Jak dotąd wyniki są pomyślne: w ciągu bowiem pięciu dni od 15 do 20 października r. rolnicy na terenie naszego województwa zdali 5915,7 ton. Od początku akcji odstawiono 15 tys. ton. Ogółem województwo ma dostarczyć zgodnie z ustalonym wymiarem 150 tys. ton.

W akcji ziemniaczanej przoduje powiat łódzki, a za nim postępuje powiat rawsko-mazowiecki. Najgorzej przedstawia się sprawa w pow. brzezińskim, gdzie odczuwa się dotkliwy brak koni.

Warto podkreślić, że Urząd Wojewódzki jak i Zarząd Miejski m. Łodzi, dokładają wszelkich starań, aby znajdujące się na punktach zsyppu ziemniaki były przewożone natychmiast. W Łodzi urzędującym pełnomocnikiem dla spraw transportowych, który czuwa nad wysyłką do poszczególnych punktów zsyppu — wagonów i samochodów, zmobilizowanych po miastach dla przewozu kartofli.

Należy przypuszczać, że akcja ta będzie przeprowadzona do końca i przed zimną ludność otrzyma kartofle, a zapas wiosenny będzie na czas zadołowany.

Za dostarczone na świadczenia rzeczowe ziemniaki do punktów zsyppu przed 10 listopada r. będzie wypłacana rolnikom niezależnie od normalnej ceny użytkowej zł 9 — dodatkowa premia w wysokości zł 30 — od każdych 100 kg oddanych ziemniaków. Premia ta nie powoduje zmniejszenia prawa rolników do otrzymania przewidzianych premii rolnych. Premia zł 30 — za 100 kg ziemniaków wypłacana będzie rolnikom również

za dostawy, dostarczone już przed ogłoszeniem tego zarządzenia.

Jeżeli chodzi o dostawę zboża, to nadal przodują na terenie naszego województwa powiaty: łowicki — 26 proc., kutnowski — 25 proc., rawsko-mazowiecki 24,5 proc., piotrkowski — 21 proc.

Na ogół, po ostatniej konferencji starostów w Łodzi zaznaczyła się w terenie żywsza działalność propagandowa, która daje obecnie dobre wyniki. Chłop bowiem, ponaglany i uświadamiany stara się przyspieszyć omlot i zdawać zboże. Jakie będą efekty w wywiązywaniu się wsi województwa łódzkiego z nałożonych świadczeń rzeczowych za miesiąc październik — dowiemy się wkrótce z raportów poszczególnych powiatów, obecnie województwo nasze kroczy nadal za

województwem śląsko-dąbrowskim i krakowskim.

Dotychczas nie była dostatecznie jasno wyjaśniona sprawa ściągania świadczeń rzeczowych z gospodarstw rolnych, znajdujących się w posiadaniu repatriantów oraz gospodarstw poniemieckich. W związku z tym Min. Apropowizacji i Handlu w okólniku nr 38 wyjaśniło, że zarówno repatrianci, jak również i osoby posiadające przydzielone im, lub też wydzierżawione gospodarstwa poniemieckie muszą zdawać świadczenia rzeczowe w ustalonej wysokości. Termin dostawy zbóż został dla tych gospodarstw przesunięty, z tym, że do dnia 30 listopada r. ma być dostarczonych 50 proc., a do dnia 31 stycznia 1946 r. ma być wykonana dostawa w całości. (w. z.)

## Celowe metody realizowania świadczeń

W województwie łódzkim zastosowano szereg na pozór drobnych zmian w akcji realizowania świadczeń rzeczowych. Zmiany te w poszczególnych powiatach dają dobre wyniki. I jak w Radomsku zamiast osadzania poborców po gminach, zorganizowano z nich grupy operacyjne, które w miarę potrzeby są wysyłane do słabszych gmin. System ten dał w ciągu jednego dnia zwiększyć o 2.000 ton zboża. W powiecie piotrkowskim zastosowano t. zw. „patronat” fabryk i ośrodków pracy nad gminami. Robotnicy organizują w „przedsionkach” im gminach czy gromadach propagandę na rzecz świadczeń, zapoznają się z życiem chłopów, mówią o współpracy wsi i miasta. Chłop zaś zwiędza fabryki, poznaje plusy i minusy pracy robotnika, styka się oko w oko z trudnościami aprowizacyjnymi. Ta wymiana za-

interesowań a, co najważniejsze, zbliżenie chłopów i robotników na płaszczyźnie świadczeń rzeczowych, daje podobnie, jak i w pierwszym wypadku doskonałe rezultaty.

W związku z ważnym zagadnieniem, jakim jest dobra organizacja punktów zsyppu, gotowych na przyjęcie kontyngentów, województwo łódzkie stworzyło stałe połączenia telefoniczne punktów zsyppu ze starostwami. W razie przepełnienia punktu natychmiast wysyłane są samochody, celem opróżnienia magazynów lokalnych i umożliwienia rolnikom dalszej zwózki.

### DUŻA FABRYKA

ma do odstąpienia baraki mieszkalne drewniane, kryte papą, na podmurowaniu z cegiel, ściany boczne podwójnie szalowane deskami heblowanymi z podwójnymi drewnianymi podłogami. Informacje: Kraków, Krupnicza 34, pokój Nr 15. Kr.

### Fabryka Cukrów i Czekolady Stanisław Sobczak

Centralny Skład Łódź, Sieradzka 1, tel. 104-92. Oddział Łódź, Zgierska 1, tel. 104-93 (ag)

### Cena drożdży niższa

CENA FARYCZNA . . . 320.- zł  
CENA HURTOWA . . . 340.- zł  
CENA RETALICZNA . . . 400.- zł

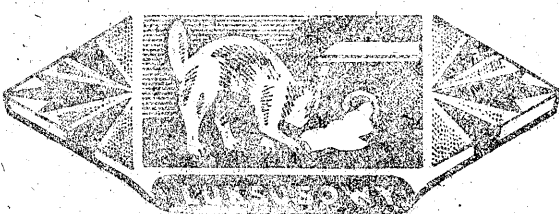
Za 1 kg łoć drożdżownia

Towar pierwszorzędnej jakości do nabycia w „Lubońskiej Fabryce Drożdży” Luboń, pow. Poznań. Telefony: Poznań 16-01, 17-78 (K)

Fabryka Cukrów i Czekolady

Oddział: Zgierska 1, telef. 104-93

Poleca nowy gatunek cukierków p.n.



„KOTKI” śmietankowe-luksusowe

Zatw. przez Urząd Lek. (Składniki: pełnotłuste mleko, słodka śmietanka, masło śmietankowe i czysty cukier)

Do nabycia we wszystkich sklepach

S. Sobczak  
Łódź  
Centralny skład: Sieradzka 1 tel. 104-92

## Odmieniec

W jednym z ostatnich numerów „Przekroju” czytaliśmy fragmenty poematu Antoniego Słonimskiego, p. t. „Popiół i Wiatr”. Wnosząc z ich obszerności, długi musi być ten poemat o Warszawie, którą — z emigracji — chce poeta przypomnieć nam, co „czujemy jeszcze na twarzy woń jej pogorzalska, bijącą z gruzów domowych oltarzy”, a przypomnieć ją tak powabną, jaką była ongi, za czasów jego młodości. Poemat Słonimskiego jest tedy romantyczną wyprawą w kraj lat dziecińczych, który zawsze zostanie święty i czysty, jak pierwsze kochanie. Zrodził się zupemne poemat w podobnej, co i „Pan Tadeusz”, atmosferze. O czym tu dumać na londyńskim bruku, przemaszając z miasta uszy pełne stuku, przekleństw i klawiszw, nieczesnych zamiarów, w których zdłóżył, potępięńczych swarów? Nie pytanie, podobnie jak Mickiewicz, zadanie sobie musiał Słonimski, i odpowiedzi na nie szukał w tęsknocie do owego miasta, które mu było, lube jak zdrowie, i które obecnie dopiero wówczas, gdy je utracił: a utracił tylko dlatego, że w czas morowy uniósł łęknie za granicę głowę, ale i dlatego, że dziś rozczepiłeś na ruinach tego miasta wiatr popioły rozwiława.

Cytatami z Mickiewicza mówię o poemacie Słonimskiego, (nawet być nie może, U kolebki ducha Adama. I duch Juliusza

również. Natchnęły one poemat nie tylko zalem, tęsknotą i miłością, ale i nadaty mu formę. „Popiół i wiatr” bowiem pisany jest i mickiewiczowskim tryzastogłoskowcem i Słowackiego młodzieńczeni sekstymą. I sekstyma toczy się tak gładko, w rymach tak prostych i znanych, że na pamięć przychodzi wyzwanie Słowackiego: ktoś by pomyślał, że poeęę rymu zioła, że sobie konno usiadł na pierwszym, a dalej za nim jedzie krok za krokiem rym narasolem, torba i tłumokiem.

Być może, dla niejednego z czytelników poemat o Warszawie będzie niespodzianką; taki jest rzewny i sentymentalny, tak odskakuje od szablonowego Słonimskiego, jaki we wspomnieniach naszych sprzed wojny pozostał. Satyryk, ironista, złośliwy, kronikarz bzdur ludzkich, przekorny polityk, doncipis, Galamburzysta i felietonista — oto przeciętne pojęcie o Słonimskim, utrwalające się z nas latami, gdyśmy co tydzień czytawali jego kroniki i recenzje teatralne w „Wiadomościach Literackich”. Do tego jeszcze komediopisarz, ale również sztylerka, i nawet — nawet pamfletista, Zmieszaliśmy w Słonimskim poeęę. A prawdę mówiąc, POETYCKOŚĆ — to była i jest jedyna i wypływająca postawa Słonimskiego wobec życia. Właśnie prawdziwy poeta zdolny do ironizowania, drwić, chłostać — i zmieniać się proteuszowo: cigły odmieniec, gotu-

jący niespodzianki, i rzecz najważniejsza: w odmianach swych zawsze bezinteresowny, zawsze pełen miłości. Przykładem niech będzie Słowacki, Heine czy Lermontow. Słonimski z takiego się roku poetów wywodzi. Czy pamiętamy, jak kiedys w roku 1919, na wiekór wszystkim — Słonimski wyśpiewywał swoją „Czarna Wiosna” — plonienną „carmagnole” republiki? „Drżycie burżuazjo, przyszedł czas! I twarde pięści jako gwał spadną na wasze białe pyski! Rzeźbiarzu, dłu to swoje rmac: bzdzie burżuazjo w mordę ku!” Śpiewał to z globokim przekonaniem: z takim samym oświadczał potem, że w monarchii będzie rewolucjonista, a w republice będzie wielbił króla. I potem znów, z takim samym przekonaniem tłumaczył „Marsz lewa” Majakowskiego, odpowiadając mu: „My jesteśmy złoczeni — chłodem bezmiarom przestrzeni — góra — góra”. „My” — to znaczą poeci — owi poeci, o których inny poeta filozof powiedział: że są oni tacy „tacy”, że: „sie lieben dich, o Ewigkeit”; oni kochają ciebie, o wieczności. Bezmiar i góra — to ich dziedzina, i właśnie tam — w bezmiar, wszędzie, za białym” chciał wejść nas Słonimski.

„Popiół i wiatr” nie stanowi przeto niespodzianki. Jego romantyczne technicznie (pewnie my z niejakim patosem) owiewa nas tak samo przeźniewać i ożywczo, jak w „Olu za oko” lub w „Podwójny w Wschód”. I acz i poemat opowiada o rzeczach powszednich — o starych ulicach warszawskich, starych domach i starych sprawach — gdy się go czyta, pamięć na-

## Po prostu GUM niewzruszony

Rok akademicki w najmłodszym w świecie mieście uniwersyteckim — Łodzi rozpoczął się niezwykle. Nie trzeba tego zresztą podkreślać. Wszyscy łodzianie widzą na ulicach coraz więcej studentów, dostrzegają na ich twarzach przejęcie rozporządzającym się studiami. Wobec tego zapata młodzieży, wobec zapata profesorów, którzy pragną szczadnie obdzielić swą wiedzą wszystkich „łaknących” jej — rok akademicki zapowiada się obiecująco, fak przynajmniej można by myśleć.

Są jednak w tym powszechnym zapałe i radości zgrzyty, bardzo nieprzyjemne, już psujące pracę. O trudnościach, w jakich powstawał uniwersytet, i wszyscy wiedzą i wszyscy zdają sobie doskonale sprawę, że „nie od razu Kraków zbudowano”, że trudności te ciągle istnieją, że wciąż brak gmachów, pomieszczeń, pomocy naukowych, podręczników. Są to jednak braki, które utrapione będą w miarę możliwości, powoli wprowadzicie, ale stale. Nie stanowią one poważniejszej przeszkody w studiach, przy debrych chęciach można się z nimi jeszcze na jakiś czas pogodzić.

Są jednak w prowadzeniu studiów przeszkody, które wymagaliby natychmiastowego usunięcia. Miedzy innymi jest to wielokrotnie już poruszana, omd że nie przyszłowiowa sprawa braku mieszkań dla profesorów. Większość z nich „gnieździ się” (niejleńsze i ledyone określenie) w małym hoteliku „Monopol”, w którym warunki nie są odpowiednio do żadnej pracy, a już absolutnie nieodpowiednie do pracy naukowej. Profesorowie przygotowują wykłady na łóżkach, w małych pokojkach bez klimatyzacji, które zajmują wraz z Łodzią niejednorodnie rodzina.

I oś, jak nadawano jednak z piem miejscowych jeden z najlepszych wykładowców, zastawionych na polu nauki, prof. chemii Sym, odwiedził swym alpechem, że jest zmuszony zapisać wykłady, ponieważ nie ma warunków na ich przygotowanie. Prof. Sym wykłada chemię na wydziale chemicznym, medycynym, oraz na Politechnice, uczywnia więc na tym wielkie zrasze studentów, uciości również prace naukowa znanego specjalisty w tej dziedzinie.

Jakimi sposobami, jakimi słowami wyrażać GUM, aby narazie zajął się sprawa hotelowych profesorów uczelnie i po łódzku?

Z. ŁOPALEWSKA

Studentka Wydz. Humanistycznego U. Ł.

Naczynia żelazne, emalowane, widać, gwaździe itp. po cenach hurtowych dostarcza

„STALNET” Sp. z o.o.

ŁÓDŹ, Kilińskiego 20  
uznana Hurtownia przez Centralę Zbytu Wytrobów Blaszanych w Bytomiu (Ag)

### Dr Helena Talarzyńska

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Łodzi, dn. 27 października 1945 r. przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Sw. Jana przy ul. Wólczańskiej nastąpi dziś, 30 października o godzinie 3 po południu na cmentarzu Sw. Wincentego (Dobry), o czym zawiadamiają pogrzebeni w globokim smutku MATKA I BRAT

trętne chce da niego zastosować platońskie słowa Norwida: „O satuko, tęczo wiecznej Jeruzalem, tyś jest przymierza hikiem po potopach historii; tobie gdy ofiury palim, wraz się jagnięta pasą na okopach...”. Jagnięta się pasą na okopach... Zauiste, gdy się czyta poemat Słonimskiego, giną z oczu rumowiska Warszawy: „Wjeżdżamy przez Krakowskie w kraj wspomnień uroczy”: chodzący po niezburzonych ulicach, odwieczny Semadeniego, witamy się z dawnymi warszawianami, idziemy na spacer w Aleje, prowadzący dobre, serdeczne i dwoicpne rozmowy. Potop historii, który dawał nas przez sześć lat, odhymał daleko: widujemy na niebie tęczę — łuk przymierza między dawnymi i świeżymi laty. Odpooczywamy — tak samo jak w „Panu Tadeuszu”, gdy „przy zabawie czytano nieraz pod liwą na trawie pieki o Justynie, powieść o Wiesławie”.

Spójrzęcam, że cały mój felieton składa się tylko z cytatułównina to Słonimskiego, który rewolucję piłnie stałgierzenia potoczenie. Wice i zakończy felieton cytatem z „Popiołu i wiatru”. Jest w poemacie inwokacja do wiatrów, które rozniecają pożary i zagłuszają wszystko, wyciem chłomu. Lecz poeta może przeleżyczyć wiatry i zawołać z wiary w prawdę swych słów: „Z pożaru mego miasta, bółu i udeści rośnie siła ogromna, co toruje drogę, mac co orał utracca a gromni, białej roli”. Wspaniałomy romantyzm Słonimskiego natępił mię, ady trzeba, na miżny heroizmu. JERZY WYSZOMIRSKI

KALENDARZYK HISTORYCZNY Dzień na rok 224 m



DEJIS: Marszałek i Alfonsa, słow. Przemysława... JUTRO: Symfonia i Lucji, słow. Godzimir.

- 1728 Urodził się astronom polski Marcin Pochebut-Oślaniecki. 1910 Umarł w Heiden lekarz i filantrop...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Wojew. Urząd Bezpieczeństwa - tel. 252-72. Miejski Urząd Bezpieczeństwa - tel. 119-61.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Ryła (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8)...

TEATRY

- Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Lato w Nohani”. Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.15 „Skiz”.

Cyrk Nr 3 (Al. Kościuszki 5/7) dziś przedstawienie o godz. 20 (cyrk ogrzany).

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67). „Teczka” (Piotrkowska 108). „Rozwiedźmy się”. „Większy” (Zawadzka 15) „Osły alpejskie”.

OSTATNIE 3 DNI PROGRAMU

„PRAWO DO ŚMIECHU” w Teatrze „Syrena”, Traugutta 1, początek o godz. 20-ej.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA” (Nawrot 27) Termin otwarcia „Komedia muzycznej” ustalono na sobotę 3 listopada.

Próby z komedii „Podwójna buchałteria” pod kierunkiem Władysława Szczawińskiego dobiegają końca. Nad strona muzyczna czuwa kapelmistrz Władysław Szczepański.

TEATR GONG

Sympatyczny ten teatr gra codziennie ze wzrastającym powodzeniem rewie pt. „Dziecięć deka serca”.

KONCERT CHOPINOWSKI W FILHARMONII W piątek, 2 listopada usłyszymy dwóch świętych pianistów polskich, St. Szpinańskiego oraz laureata konkursu chopinowskiego, Jana Ekiera.

W programie obydwa koncerty fortepianowe Chopina. Dyryguje Zdzisław Górzyński.

Różne

PAWŁOWSKA Helena, prosi o zwrot skradzionych dowodów. Ul. Odyńca 12.

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. SMIGACZ. Fotograf filmowy, Piotrkowska 6. (Ag)

WYKONUJE swetry, bluzki na drutach ze swojej lub powierzonej wehny. Gotowe wyroby. Narutowicza 45-31. (1571)

NAJLEPSZE esencje do lemoniada, lodów, cukierków, ciast, wódek i likierów, barwniki nieszkodliwe dostarcza Domagalski i S-ka. Fabryka esencji owocowych, Poznań, Gańcarska 8, tel. 24-60. (Kr)

PASZTECIARNIE w dobrym punkcie skromną weźmę w dzierżawę. Natychmiastowe oferty proszę składać pod „Maria” do „Dziennika Łódzkiego”. (1526)

Program radiostacji Łódzkiej

na wtorek, 30.10.45.

6.45. Transmisja z Warszawy. 8.00. Program na dzisiaj. 8.05. Komunikaty i ogłoszenia. 8.10. Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.30. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z Warszawy. 13.50. Kwintet A-dur Schuberta z płyt. 14.30. Wiadomości z miasta i powiatu. 14.35. Czytamy gazety. 14.45. Kącik filmowy: Film w życiu współczesnym - pog. Anny Sidrańskiej. 14.55. Płyta. 15.00. Recital śpiewaczy Heleny Adamezyk-Bażańskiej, akomp. Wanda Klimowicz. 15.30. Audycja dla świetlic. 16.00. Transmisja z Warszawy. 19.15. Audycja dla młodzieży: Fragment z „Placówki” Prusa. 19.30. Transmisja z Warszawy. 21.45. Wiejska kapela pod dyr. Edwarda Ciukczy z udz. Jana Giżyńskiego - piosenki. 22.15. Transmisja z Warszawy. 22.30. Zakończenie programu i Hymn o godz. 22.35.

WINA KRAJOWE I ZAGRANICZNE

polecają hurtowo wyliczeni przedstawiciele PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE, Łódź, Śródmiejska 22, lok. 33, tel. 200-32 (Ag)

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiemu Mężowi i naszemu Ojcu

Władysławowi Dirychowi

a w szczególności przewielebnemu Duchowieństwu: Księdzu prałatowi Szabelskiemu, Weryńskiemu, Ostrowskiemu, Borowskiemu, Grabowskiemu, Olczykowskiemu, Pawłowskiemu, Fijałkowskiemu, Herczyńskiemu, Starzyńskiemu, OO Jezuitom, OO Bernardynom z Piotrkowa, delegacji Piotrkowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, pracownikom Browaru „Fr. Brauliński” w Piotrkowie, Dr Tochtermanowi za wieloletnią cenne i serdeczne porady lekarskie, Dr Otrębskiemu za troskliwą opiekę lekarską, Ob. Herżowej, Ob. Kasprzycyemu, Organistom Michałakowi i Kociniakowi składają serdeczne Bóg zapłać

Zona, Synowie i Synowa

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

Dr FR. REDLICH ze Lwowa specjalista chorób dzieci, Kilińskiego 96a. (1570)

Dr med. S. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych - powrócił. Piotrkowska 33. (1278)

Dr Anatol MIKULKO specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. codziennie, Bandurskiego 8. (Red.)

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje 4-6. (Kr.)

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiana materii) przyjmuje 2 1/2-5, ul. 11 Listopada 12. (1477)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (1358)

Dr ZOFIA KOŁSUT z Warszawy - Choroby kobiece, Akuszeria, obecnie przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70-3, tel. 212-22, godz. 15-18. (1532)

LEKARZ - STOMATOLOG Jerzy Stadnicki, choroby zębów i jamy ustnej, powrócił. Piotrkowska 164, tel. 159-95.

RENTGEN (prześwietlenia płuc i serca. Wigury 17. (1529)

Poszukiwanie pracy

REPREZENTACYJNA pani, pragnie pracować w charakterze kelnerki lub bufetowej (ewentualnie dam kaucji). Łaskawe oferty pod „Irena” do „Dziennika Łódzkiego”

MŁODY energiczny inżynier tekstylny poszukuje pracy w swoim zawodzie, Aleksander Rejniew, Kraków, Paulińska 22 m. 12. (Kr.)

Zaofiarowanie pracy

AGENCI branży spożywczej oraz cukrowej poszukiwani. Zgłoszenia Piłsudskiego 32, Pawłowski. Godziny 9-10.3-5. (1567)

POSZUKUJE fachowca (czynni) do prowadzenia pracowni ozdób choinkowych. Oferty do Biura Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 133 pod „Oryginalne pomysły”. (PAP)

POTRZEBNA inteligentna z dobrą prezencją, młoda panienka do ekspedycji w salonie bieliźny mieszkiej. Kazimierz Balary, Piotrkowska nr 15/4. (Ag)

SZWACZKI MASZYNISTKI do koszul męskich i maszynistka do kołnierzy potrzebne. Zgłaszać się: Piotrkowska 15 m. 4 firma „Oxford”. (1478)

Kupno i sprzedaż

KUPNO - sprzedaż artykułów mydlarsko-kosmetycznych. „Jedność”, Piotrkowska 48, tel. 147-92. (PAP)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu zaprasza do składania ofert na dostawę:

- 1. Zastaw odśnieżnych przenośnych - 10.000 szt. (20.000 mb). 2. Kołków do umocowania zastaw - 12.000 sztuk.

Termin dostawy partiami najpóźniej do 15 grudnia 1945 r. Oferty na całość lub część dostawy należy składać do skrzynki ofertowej w Prezydium Dyrekcji.

Termin otwarcia ofert dnia 10 listopada 1945 r. o godz. 12.30 w Wydziale Zastawów. Szczegółowe warunki przetargu oraz szkice kołków i zastaw można otrzymać w Wydziale Zastawów Dyrekcji osobiście lub pocztą.

- 1 zmianowego technika (elektryka-Wawelberczyka) 2 fablicowych dużej elektrowni 3 pomocników fablicowych

Przyjmie Elekrownia, Gdańska, Gdańsk-Ołowianka (Kr)

Z ukosa

Spolem

Nielatwo mieszkać trzem rodzinom w jednym trzykondygnacyjnym mieszkaniu - z t. zw. używalnością kuchni. Współżycie możliwe jest wówczas, jeśli współmieszkańcy abdują je na wzajemnym porozumieniu, zobowiązaniu i na obojętnym kompromisie, który leży u podstaw demokracji, a polega na tym, że jednostka podporządkowuje osobiste interesy ogółowi, ogół zaś, w zamian za to, bierze jednostkę w opiekę i staje na straży jej praw. Do tego rodzaju układu nie może dojść przy ul. Zeromskiego 46, w mieszkaniu Nr 5, stanowiącym własność (nomen-omen) „Spolem”. Jeden pokój zajmuje tam biedna rodzina Tomczaków, złożona z pięciorga ludzi: rodziców i trojga dzieci. Tej rodzinie, której ojciec powrócił niedawno, z nadszarpiętym zdrowiem, z obozu niemieckiego, lokatorzy dwóch innych pokoiów utrudniają bytowanie, uciążliwe i tak w dzisiejszych czasach, gdy trzeba narządzić, przychodzić i zagrzebać pięciorgo istot. Kością niezgody są przede wszystkim dzieci. Przez nich - szafa i stolik, które się nie mogą zmieścić w ciasnym pokoju Tomczaków, i zostały wstawione do czwartego, przechodniowego pokoju, nazwanego wspólnym, jako że nie należy do nikogo, zastępując przedpokój i hall. A oprócz szafy i stolika - sofa w oku są majilki dziecięce, co się suszą w kuchni. Cóż może zaważać szafa, stolica przy ścianie, lub stolik, na którym zawsze mała coś poleży, który się w ogóle może każdemu z lokatorów przydać? Co winne są dzieci, a natury żywe (oznaka to zdrowia), aczkolwiek niestannie przez matkę strofowane, by nie przeszkadzały innym? Co winne majilki, jeśli jest ich tylko dwie pary, i trzeba je wciąż przepierać, bo czystość - to również zdrowie?

Ala mieszkająca w dwóch innych pokojach nie chce zrozumieć kłopotów, z jakimi się boryka rodzina Tomczaków. Wnieśli na nią skargę do zarządu „Spolem”. Mają ten przypadek, że sami są pracownikami tej instytucji, w przeciwnieństwie do Tomczaka, który zarabia jak się da naprawianiem aparatów radiowych. „Spolem”, rzecz jasna, staje po stronie swoich. Rodzina Tomczaków znosi szikany, i odgryza się jak wście. I wszyscy lokatorzy mieszkania Nr 5 łączy się i pięćdziesiąt słowem: „sam sobie, człowiek służy za katedrą, sam stwarza koło cierni i sam się w nie wplata”. A przecież od czego „Spolem”? Ach, prawda: już Włuspiński powiedział: „Spolem” - to jest malowanka; spolem - to jest duma panka!

Ktoś, czytając ten felietonik, może pomyśleć, że wlaże w życie prywatne jakichś tam rodzin. Nieprawda. Mieszkanie przy ul. Zeromskiego Nr 46 - to symbol. I Tomczakowie również. Takich mieszkań i takich rodzin jest dzisiaj dużo.

WYSZ

FABRYKA CUKRÓW Juliusz Bobrowski, Warszawa - Piotrków zawiadamia Szanownych odbiorców, że skład fabryczny, znanych ze swej dobrotliwych wyrobów powierzyła firmie Hipolit Pawłowski, Łódź, Piłsudskiego 32, telefon 154-95. (1568)

MILLER Janina, Południowa 4, unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą, wydana Starostwo Warszawskie oraz inne dokumenty. (gr)

NOWINOWSKI Adam, Wojska Polskiego 121-23 unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą, palcówkę i dowód przedwojenny. (1534)

KU UWADZE P.P. Kupców, i Stołów Państwowe Zakłady Przemysłowe w Winiarach ku wygodzie Sz. Odbiorców otwiera z dn. 29 października br. SKŁAD KONSYGNACYJNY, przy ul. Nawrot Nr. 28 (dawniej hurtownia Hilperta), polecając bogaty asortyment artykułów własnej produkcji. Dział bulionów, zup i proszków, suszonych owoców, warzyw, jagód, ziemniaków i t.p. Dział konserw. Hurł. Detal. Potrzebuje się przedstawicieli na poszczególne powiaty województwa łódzkiego. (1652)

KURSY W. Dąbrowskiej Andrzeja 4, przyjmują zgłoszenia na nowy kurs maszynopisanie, angielskiego, stenografii, handlowy i przygotowawczy. (1655)

KUBIAK Władysław, Zabieniec, Teresy 186 prosi o wiadomość o 13-letniej córce Jasi (Joan), która wyszła z domu 26. bm. i odłączyła się bez śladu. (gr)

WIRCINSKA Helena z Wilna, zam. Zduńsk-Wola, Juliusza 4, poszukuje syna An. drzeja. (gr)

Poszukiwanie rodzin

KURSY W. Dąbrowskiej Andrzeja 4, przyjmują zgłoszenia na nowy kurs maszynopisanie, angielskiego, stenografii, handlowy i przygotowawczy. (1655)

KURSY Ireny Szamowskiej, Piotrkowska 125 przyjmują zapisy na: stenografię, księgowość, pisanie na maszynach, oraz na specjalny kurs administracyjno-handlowy dla absolwentek szkół ogólnokształcących. (1361)

KURSY Ireny Szamowskiej, Piotrkowska 125 przyjmują zapisy na: stenografię, księgowość, pisanie na maszynach, oraz na specjalny kurs administracyjno-handlowy dla absolwentek szkół ogólnokształcących. (1361)

KURSY Ireny Szamowskiej, Piotrkowska 125 przyjmują zapisy na: stenografię, księgowość, pisanie na maszynach, oraz na specjalny kurs administracyjno-handlowy dla absolwentek szkół ogólnokształcących. (1361)

KURSY Ireny Szamowskiej, Piotrkowska 125 przyjmują zapisy na: stenografię, księgowość, pisanie na maszynach, oraz na specjalny kurs administracyjno-handlowy dla absolwentek szkół ogólnokształcących. (1361)

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-06215 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ. Piotrkowska 96. III piętro, czynny od 9 - 12 i od 14 - 15. Ceny ogłoszeń: Drobne - za wyraz petitowy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem - zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach nie dzielnych i świętecznych - 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2